

Sygn. akt III Ca 297/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca) SSO Zofia Klisiewicz SSO Katarzyna Kwilosz – Babiś
Protokolant:	staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2015 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. A.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 27 stycznia 2015 r., sygn. akt I C 35/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 400 zł (czteryście złotych) tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, a w pozostałym zakresie nie obciąża powoda tymi kosztami.**

Sygn. akt III Ca 297/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27.01.2015 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda P. A. kwotę 8 000 zł, tytułem zadośćuczynienia za śmierć siostry wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18.12.2013r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie, to jest co do kwoty 22 000 zł powództwo oddalił. Rozstrzygnięcie o odsetkach oparł na treści art. 481 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z zm.). Sąd Rejonowy uznał, że opóźnienie pozwanego

liczyć należało od dnia następnego po upływie 30 dni od daty zgłoszenia roszczenia ubezpieczycielowi, co miało miejsce w dniu 14.11.2013r., a zatem od dnia 18.12.2013 r.

Znosząc wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu, Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., uznając, że żądanie powoda zostało uwzględnione w 40 %, co uzasadnia przy wielkości poniesionych kosztów oparcie rozstrzygnięcia w tym przedmiocie na wskazanym przepisie ustawy.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 30.10.2003 r. około godz. 5.00 w S.miał miejsce wypadek drogowy, w którym poruszający się drogą nr (...)od strony S.w kierunku N.samochód V. (...)kierowany przez K. H.na skrzyżowaniu z drogą (...), zderzył się z jadącym w kierunku K., kierowanym przez obywatela S. ciągnikiem siodłowym V.ciągnącym naczepę. W wyniku zderzenia pojazdów śmierć na miejscu w wyniku ciężkich, wielonarządowych obrażeń ciała ponieśli kierujący V. (...)oraz dwie pasażerki, zaś w szpitalu w R., gdzie przewieziono pozostałych rannych zmarło w rezultacie z powodu rozległych obrażeń ciała kolejnych dwoje pasażerów, w tym i siostra powoda A. A..

Bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie kierującego samochodem V. (...), który nie zatrzymał się przed znakiem „stop” i wyjechał z drogi podporządkowanej wprost pod jadący „ (...)” samochód V.. Kierujący tym ostatnim pojazdem poruszał się wprawdzie z prędkością 89 km/h, przekraczając o około 30 km/h prędkość dopuszczalną na tym odcinku drogi, tym niemniej przekroczenie tej prędkości miało wpływ tylko na powiększenie skutków wypadku, jeśli chodzi o rozmiar obrażeń u jego uczestników, a także rozmiar zniszczeń pojazdów i budynku. W chwili zdarzenia K. H. nie posiadał zawartej umowy ubezpieczenia OC, z uwagi na niedługi okres od nabycia pojazdu.

Ponadto Sąd I instancji ustalił, że A. A. ur. w (...) r. była młodszą siostrą powoda. Ma on jeszcze jedną siostrę J.. Pomiędzy rodzeństwem istniała silna, serdeczna więź emocjonalna, utrwalona jeszcze z dzieciństwa. Wzmacniał ją fakt, że ich ojciec pracował w delegacji, w związku z czym bardzo rzadko bywał w domu, a ponadto nadużywał alkoholu i nie interesował się rodziną. Powód jako starszy brat opiekował się siostrą A., pomagał jej w nauce.

W czasie, kiedy doszło do wypadku A. A. wraz z siostrą J. pracowały na terenie Niemiec od ponad trzech lat. Do domu rodzinnego przyjeżdżała na większe święta kilka razy do roku. Z kolei powód przebywał wówczas w N., gdzie wyjechał do pracy w 2000 r. i także przyjeżdżał do domu rodzinnego jedynie na większe święta. Rodzeństwo spotykało się ze sobą w związku ze świętami, a poza tym mieli oni ze sobą częsty kontakt telefoniczny. W ocenie Sądu pomimo tego, że ich kontakty nie były częste, nie osłabiło to ich wzajemnych więzi. Przejawiało się to w ich wzajemnych stosunkach i zachowaniach, zwłaszcza, iż nie mieli jeszcze w tym czasie własnych rodzin, chociaż oboje pozostawali już w trwałych związkach. Wobec takich wzajemnych relacji wypadek i śmierć A. A. stanowiły dla powoda bardzo silne przeżycie emocjonalne. O wypadku dowiedział się będąc w pracy, nie mógł uwierzyć w to, co się stało, był w szoku. Odczuwał niepokój i nerwowość, był zrezygnowany, smutny, zamyślony. Starał się nie okazywać swoich emocji, płakał w ukryciu. Miewał bóle głowy i problemy ze snem. Zamknął się w sobie, unikał spotkań ze znajomymi. W tym czasie jego żona spodziewała się dziecka, które urodziło się w (...) r. i przeżywając śmierć siostry, nie był w stanie prawdziwie cieszyć się z tego faktu. Bezpośrednio po wypadku nie korzystał z pomocy psychiatry, czy psychologa, dopiero około 2 lata temu z uwagi na utrzymujące się nadal stany lękowe udał się do psychologa, ale po pierwszej wizycie, zrezygnował z dalszych. Nadal odczuwa smutek i pustkę związane z utratą siostry, często ją wspomina, zwłaszcza przy okazji świąt, czy uroczystości rodzinnych. W piśmie z dnia 14.11.2013 r. P. A. zwrócił się do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. o zapłatę kwoty 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią siostry, pozwany jednak nie uwzględnił zgłoszonego roszczenia.

Analizując stan prawny sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że zgodnie z art. 822 k.c. w związku z obowiązującym w dacie szkody § 29 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z 24.03.2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu, za którą odpowiedzialność cywilna objęta jest ubezpieczeniem OC, przy czym jeśli sprawca szkody nie posiadał ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z ubezpieczenia OC, odszkodowanie winno zostać wypłacone przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny (§ 34 ust.

1 powołanego rozporządzenia). Sąd Rejonowy nie znalazł również podstaw do uwzględnienia zarzutu przedawnienia, z uwagi na charakter czynu z jakiego szkoda powstała.

Na podstawie tych ustaleń nie budziło wątpliwości Sądu I instancji, że powód jako brat należy do kręgu osób najbliższych w stosunku do zmarłej A. A., co wynika nie tylko z istniejącego pomiędzy nimi pokrewieństwa, ale i łączącej ich silnych więzi emocjonalnych. Oceniając wysokość zadośćuczynienia, o jakim mowa w przepisie art. 448 k.c., Sąd I instancji opierając się na przytoczonym orzecznictwie Sądu Najwyższego uwzględnił indywidualnie w odniesieniu do powoda kompensację doznanej krzywdy, w zakresie adekwatnym do poczynionych ustaleń, uznając zasadność żądania pozwu do kwoty 8 000 zł, zaś dalej idące żądanie ocenił jako zbyt wygórowane.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód. Zaskarżając go w zakresie oddalonego powództwa, podniósł zarzut naruszenia przepisu art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. polegające na uznaniu, że zasądzone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie za śmierć siostry jest w ustalonym stanie faktycznym adekwatne do krzywdy jakiej doznał powód. Uzasadniając takie stanowisko podniósł, że nie był przygotowany na tragiczną i przedwczesną śmierć siostry, natomiast fakt, że byli już osobami dorosłymi nie miał wpływu na umniejszenie tragizmu jego doznań, z uwagi na bliskość ich wzajemnych relacji, albowiem z siostrą oprócz pokrewieństwa łączyły go również więzy przyjaźni. Po zdarzeniu korzystał przez krótki okres z pomocy psychologicznej, z której ostatecznie zrezygnował. Skutki tamtego zdarzenia powód odczuwa do dnia dzisiejszego.

W wyniku zaskarżenia powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia na jego rzecz kwoty 12 000 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja nie jest uzasadniona.

W ocenie Sądu Okręgowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie daje podstaw do przyjęcia trafności powołanego w apelacji zarzutu. Sąd Rejonowy przeprowadził zawnioskowane dowody i na ich podstawie poczynił szczegółowe i precyzyjne ustalenia, w oparciu o które wysnuł trafne wnioski, w konsekwencji czego w sposób właściwy zastosował prawo. Dokonując ustaleń Sąd I instancji wskazał na jakich dowodach się oparł oraz wyjaśnił, którym z nich dał wiarę, a ocenę tą uzasadnił. Wszystkie ustalenia Sądu I instancji Sąd Okręgowy podziela w całości i przyjmuje za swoje.

Niewątpliwie śmierć siostry wpłynęła na stan emocjonalny powoda. Pojawiły się u niego powtarzające się stany niepokoju, nerwowości, przygnębienia, obniżonego nastroju, bóle głowy i problemy ze snem. Były to odczucia i stany adekwatne do zaistniałej sytuacji, choć powodujące dyskomfort i cierpienie. Nawet to, iż nadal mimo upływu czasu powód odczuwa brak siostry, a poczucie straty jest tym silniejsze, że śmierć nastąpiła nagle w wypadku komunikacyjnym i dotknęła osobę młodą, na początku samodzielnej drogi życiowej nie pozwala na odmienną ocenę od tej, jakiej dokonał Sąd I instancji. Sąd Rejonowy uznał, że wskutek śmierci A. A. nastąpiło naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci więzi pomiędzy rodzeństwem oraz prawa do życia w pełnej rodzinie i w związku z naruszeniem tych dóbr na podstawie art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. przysługuje mu roszczenie o zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Powód we wniesionej apelacji nie wskazuje na ewentualne naruszenie innych dóbr w wyniku śmierci siostry, wskazując jedynie na odmienną ocenę nasilenia okoliczności będących skutkiem zaistniałego naruszenia. Ocena dokonana przez Sąd I instancji w tym zakresie została dokonana przy uwzględnieniu wszystkich istotnych elementów to jest dramatyzmu doznań, poczucia osamotnienia, cierpienia moralnych i wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią bliskiej osoby, ale również jej roli jaką pełniła, charakteru i rodzaju zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopnia w jakim inni członkowie rodziny umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile byli zdolni ten nowy stan zaakceptować. Sąd Rejonowy miał również na względzie i to, że zasądzona kwota winna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość dla uprawnionego. W ocenie Sądu Okręgowego, analiza dokonana przez Sąd I instancji w tym przedmiocie uwzględnia w sposób prawidłowy i tę okoliczność, że po śmierci siostry życie powoda było naznaczone negatywnymi przeżyciami. Sąd Rejonowy w sposób trafny stwierdza, że należy oceniać inaczej krzywdę polegającą na stracie osoby bliskiej, z którą ma się codzienny kontakt, która jest oparciem przy rozwiązywaniu bieżących problemów,

funkcjonuje wspólnie i w codziennej bliskości, niż osoby tak samo blisko spokrewnionej jednak już od kilku lat nie mieszkającej wspólnie z rodzeństwem, kontaktującej się bezpośrednio praktycznie wyłącznie z okazji świąt, z którą jest jedynie okazjonalny kontakt telefoniczny. W tym kontekście podnieść należy również, że w okresie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie możliwości techniczne i faktyczne wynikające z rozwoju środków komunikowania nie pozwalały na taką częstotliwość i sposób kontaktów, jak to jest w obecnym czasie. Stąd też nie można kontaktów telefonicznych oceniać z perspektywy dzisiejszych możliwości. W konsekwencji nie można utożsamiać częstotliwości tamtych kontaktów z obecnymi kontaktami telefonicznymi. Potwierdza to ustalona przez Sąd Rejonowy okoliczność, co do sposobu przekazania powodowi informacji o wypadku i śmierci siostry. Brak codziennych relacji powoduje natomiast rozluźnienie więzi emocjonalnych, co sprawia mniejszą intensywność negatywnych doznań związanych nawet z nieodwracalnym rozstaniem.

Sąd Rejonowy wskazał, że zarówno zmarła siostra, jak i powód w dacie tragicznego zdarzenia pozostawali już w trwałych związkach. Tak więc mieli oni inne centra życiowe, co również wpływa na częstotliwość wzajemnych kontaktów. W tym kontekście zauważył także, iż wskutek śmierci siostry nie doszło do całkowitego załamania linii życiowej powoda, który realizował dalej powzięte wówczas plany życiowe i pomimo trudnego doświadczenia założył niebawem rodzinę, w której jest obecnie w stanie wykonywać prawidłowo swoją rolę życiową. Po śmierci siostry powód bowiem w nieodległym czasie ożenił się ze swoją ówczesną partnerką, a z tego związku urodziło się dziecko. Wszystko to w sposób naturalny zajmowało myśli i działania powoda i pozwalało w trudnym okresie czasu na odwrócenie uwagi od tragicznych zdarzeń. Wskazać także trzeba, że wszystkie wyżej przytoczone okoliczności, a także upływ czasu od zdarzenia do chwili podjęcia działań związanych z pozyskaniem pomocy psychologicznej, a następnie rezygnacja z niej prowadzi do wniosku, iż nasilenie przeżyć nie było tak mocne, jak to przedstawia obecnie powód. Również znaczna odległość czasowa od zdarzenia do wystąpienia z niniejszym pozwem, zdaniem Sądu Okręgowego, potwierdza taki stan rzeczy.

Mając świadomość tego, że ocena adekwatności przyznanego zadośćuczynienia z powodu śmierci osoby bliskiej, w sposób trudny poddaje się weryfikacji, z uwagi na indywidualne czynniki związane z intensywnością nie zawsze dających się zobiektywizować przeżyć, stwierdzić jednak trzeba, że rolą Sądu jest dokonanie takiej oceny, w oparciu o pewne uchwytnie, obiektywnie i dające się wyodrębnić okoliczności, dla oceny skali negatywnych następstw i intensywności traumatycznych doznań. Ocena skali tych zjawisk w stosunku do powoda została zdaniem Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd I instancji właściwie. Miara naruszenia wskazanych przez Sąd Rejonowy dóbr osobistych powoda, nie odbiega w sposób rażący od przyjętych w orzecznictwie standardów, co obligowało Sąd II instancji do oddalenia apelacji, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania, Sąd Okręgowy miał na uwadze to, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia następuje przy uwzględnieniu wielu czynników ocennych. Sąd Okręgowy odstąpił w tym zakresie od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wynikającej z treści art. 98 § 1 k.p.c., na rzecz zasady słuszności sformułowanej w art. 102 k.p.c. Powołany przepis nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy sądowi, w zakresie oceny, czy taki wypadek rzeczywiście zachodzi. Jest to uprawnienie dyskrecyjne, a rozstrzygnięcie o kosztach zgodnie z art. 102 k.p.c. nie wymaga wniosku strony przegrywającej. Pozostawienie oceny sądowi orzekającemu odwołuje się do jego bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Mając na względzie wskazane okoliczności na gruncie niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że z uwagi na charakter sprawy, jak również sytuację materialną powoda, nie zachodzą podstawy do obciążenia go w całości kosztami postępowania apelacyjnego. Z tych przyczyn powód podstawie art. 102 k.p.c. został obciążony tymi kosztami jedynie częściowo, to jest do kwoty 400 zł.

(...)